PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokol 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5648. Lwów, niedziela 23 stycznia 1921 Rok XII

# Rząd planuje elektryfikacyę Małopolski.

# Uchwała komisyi konst. w sprawie senatu.

## Elektryfikacya Małopolski planowana.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m.) Wobec drożyzny i braku węgla kamiennego, rząd nasz myśli o zużytkowaniu siły wodnej do wytwarzania energii elektr.

**Minister robót publicznych Narutowicz,**

któremu Szwajcarya w dziedzinie elektryfikacyi wiele zawdzięcza, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami:

**Nad rzeką Sołą budujemy zakład wodno-elektr.,** który będzie gotowy za 4—5 lat i dostarczy energii elektrycznej w dość znacznej ilości na użytek zakładów przemysłowych koło Żywca i wogóle dla Małopolski zachodniej.

**Drugim wielkim zakładem wodno-elektrycznym będzie zakład Szczawnica-Jazowsk na górnym Dunajcu.**

Budowa zakładu rozpocznie się w b. r. i gotowa będzie do 5 lub 6 lat. Zakład ten dostarczać będzie 6 razy tyle energii, co zakład nad Sołą. Oprócz tego można wybudować

**w Galicyi kilka jeszcze wielkich i bezwarunkowo dobrze rentujących się zakładów wodno-elektrycznych.**

Rząd będzie tu bardzo energicznie popierał inicyatywę prywatną.

**Zakłady wodno-elektryczne w Małopolsce mają wielką przyszłość,**

gdyż mogą koordynować działalność z zakładami elektrycznymi, pracującymi na kopalniach węgla.

## By przetrwać przednowek trzeba oszczędzać.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m.) Kwestya wyżywienia ludności na przednowku przysparza rządowi wielką troskę. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, zakupiono potrzebne ilości zboża w Ameryce i w Rumunii, z zastrzeżeniem jednakże uiszczenia w gotówce należytości za to zboże. Na razie jednak tej gotówki brak. Obecnie czynione są tedy starania, aby wydobyć pieniądze na ten cel. Atoli zanim nowe transporty zboża nadejdą, upłynie jeszcze trochę czasu, tak, że w miesiącu lutym b. r. niedobór żywności da się odczuć dotkliwiej, niż dotychczas. Nawoływania więc ludności do zaoszczędzania staną się obecnie bardzo aktualne.

## Witos przedłoży sejmowi program pokojowej pracy.

Warszawa, 22. stycznia.

(PAT.) Wedle informacyi „Przeglądu Wieczornego", premier Witos zamierza niebawem przedstawić sejmowi wyczerpujący program pokojowej pracy rządu.

## Uchwała komisyi konst. w sprawie senatu.

Warszawa, 22. stycznia.

(PAT). Komisya konstytucyjna na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła art. 36 w następującem brzmieniu:

1. Senat składa się członków: wybranych przez poszczególne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy, przyczem w stosunku do liczby mandatów sejmowych na ność mieszkańców liczba mandatów do senatu wynosi jedną czwartą część. Prawo wybierania do senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 30 lat w dniu tym mieszka w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Nie tracą jednak prawa wyboru świeżo osiadli koloniści, którzy opuścili poprzednie zamieszkanie, korzystając z reformy rolnej. Prawo wybieralności ma każdy obywatel posiada prawo wybierania do senatu, o ile z dniem ogłoszenia wyborów ukończył lat 40. Prawo wybieralności posiadają również wojskowi w służbie czynnej, o ile ukończyli lat 40.

2. Wybrane osoby wedle ordynacyi wyborczej a) 5 przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce, w tej liczbie przynajmniej 1 przedstawiciel kościoła unickiego, b) po jednym z trzech najliczniejszych po religii katolickiej wyznań, c) po jednym z najważniejszych zawodów, instytucyi naukowych, wyliczonych w ordynacyi wyborczej, d) po jednym od każdego działu Naczelnej Izby gospodarczej Rzpltej. Kadencya senatu rozpoczyna się i kończy z kadencyą sejmową. Załatwienie ustawy kościelnej odroczono aż do otrzymania opinii poszczególnych wyznań, co nastąpić ma w przeciągu 2 tygodni.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Uchwała komisyi konstytucyjnej w sprawie senatu zapadła większością 16 głosów. Przewodniczący ks. Lutosławski, który objął przewodnictwo w zastępstwie p. Dubanowicza, głosował również za senatem. Przedstawiciele P. S. L. złożyli oświadczenie, że klub ze względów zasadniczych nie weźmie udziału w dyskusyi i wstrzyma się od głosowania nad sprawą senatu.

### ORDYNACYA WYBORCZA DLA KRESÓW WSCHODNICH.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do rozpatrzenia ordynacyi wyborczej dla kresów wschodnich. Jeden poseł przypadnie tam na 25.000 wyborców, okręg wyborczy zaś posiadać będzie 8 posłów.

### NARADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO PSL.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) W gmachu Sejmu odbyła się wczoraj narada zarządu głównego PSL. przy udziale delegatów wszystkich ziem polskich. Na zjeździe p. Witos wygłosił referat o sytuacyi politycznej, poczem odbyła się dyskusya nad sprawą organizacyi stronnictwa. Zjazd zakończył swoje obrady uchwaleniem wyrazów podziękowania dla premiera Witosa.

### P. S. L. INTERPELUJE.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezes klubu P. S. L. Jan Dębski wniósł do rządu interpelacye w sprawie konfiskaty zboża za

kupowanego przez drobnych rolników w sąsiednich powiatach, oraz w sprawie stanowiska przedstawicieli Polski w Lidze Narodów do państwa łotewskiego.

## SPRAWA UNIWERSYTETU RUSKIEGO ODROCZONA.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Sprawa założenia uniwersytetu rusińskiego została na wczorajszem posiedzeniu komisyi, po oświadczeniu ministra Rataja, odroczona do wtorku.

## SPRAWA DEMOBILIZACYI ŻYWO OMAWIANA.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Sprawa demobilizacyi armii polskiej zajmuje w dalszym ciągu bardzo żywo rząd polski. Wyłoniono specyalną komisyę dla przeprowadzenia prac demobilizacyjnych. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak mało podstaw mają alarmy niemieckie, zapowiadające wybuch wojny sowiecko-polskiej na wiosnę i skarżące się na koncentracyę wojsk polskich na pograniczu Górnego Śląska.

## POSTANOWIENIE W SPRAWIE DYET POSELSKICH.

Warszawa, 22 stycznia.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na wniosek konwentu seniorów zmieniono artykuły dotyczące dyet poselskich i kary za nieobecność. Dyeta obejmuje ryczałt miesięczny 3.360 mk. oraz dodatek drożyźniany wedle skali, przyjętej dla urzędnika mającego średnią rodzinę. W razie nieusprawiedliwionej dłuższej nieobecności niż na 3 posiedzeniach, poseł traci odpowiednią część ryczałtu i dodatek drożyźniany.

## USTAWA O ZATARGACH ZBIOROWYCH W ROLNICTWIE UCHWALONA.

Warszawa, 22. stycznia.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad ustawą o zatargach zbiorowych w rolnictwie. Wobec oświadczenia Związku ziemian wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, że nie będą rokowali ze Związkiem robotników rolnych, zażądał referent ustanowienia wysokich kar od 5.000—100.000 mk., tembardziej, że u nas jest wiele ustaw, niewykonywanych. Referent proponuje także w porozumieniu z ministerstwem pracy rozciągnięcie tej ustawy także na b. zabór austryacki.

Po licznych przemówieniach Izba odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu, proponowanem przez komisyę. Rezolucye, dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności Związku robotników rolnych odesłano do komisyi.

## NASTĘPNE POSIEDZENIE WE WTOREK.

Warszawa, 22. stycznia.

(PAT.) Następne posiedzenie sejmowe we wtorek.

Jako pierwszy punkt wtorkowego posiedzenia umieszczono rozprawę nad artyk. 35 i 36 konstytucyi.

# P. Rauch domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności b. min. Śliwińskiego

## Obecny min. aprowizacyi grozi wobec tego ustąpieniem

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej poseł stanisławowski Edmund Rauch postawił wniosek następującej treści: Komisya uchwala umieścić na porządku dziennym następnego posiedzenia komisyi wniosek p. Raucha, stawiający byłego ministra aprowizacyi Śliwińskiego w stan oskarżenia za całą gospodarkę ministra aprowizacyi przez czas trwania jego urzędowania. Wniosek ten wywarł wśród członków komisyi ogólne poruszenie. Obecny na posiedzeniu nowy minister aprowizacyi Grodzecki oświadczył, że w razie uchwalenia wniosku p. Raucha, poda się do dymisyi, bynajmniej nie dlatego, jakoby się solidaryzował z gospodarką swego poprzednika, ale dlatego, że uważa to za precedens bardzo niebezpieczny. W kołach sejmowych cała sprawa wywołała niesłychaną sensacyę. Wśród posłów ścierają się dwie opinie: obrońcy p. Śliwińskiego utrzymują, że wprawdzie projekt konstytucyi naszej przewiduje odpowiedzialność ministrów, jednakże konstytucya nie została jeszcze przez sejm uchwalona. Wśród posłów małopolskich przeważa jednak przekonanie, że w tym wypadku można zastosować ustawy austryackie, obowiązujące dotąd w Małopolsce, zwłaszcza, że wniosek p. Raucha domaga się pociągnięcia p. Śliwińskiego do odpowiedzialności za szkody wyrządzone Galicyi. Według ustawodawstwa austryackiego, odpowiedzialność ministra w takich wypadkach nie ulega wątpliwości.

## OBSADZENIE WOJEWÓDZTW MAŁOPOLSKICH NIEZAŁATWIONE.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Sprawa obsadzenia województw małopolskich nie została jeszcze definitywnie załatwiona z powodu odwołania w ostatniej chwili posiedzenia Rady ministrów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi dopiero w niedzielę.

## ORGANIZACYA PAŃSTW. URZĘDU WĘGLOWEGO ROZPOCZĘTA.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Organizacya państwowego urzędu węglowego jest już rozpoczęta zasadzać się będzie na pozostawieniu urzędowi głównemu prawa kontroli nad produkcyą i rozdziałem węgla, większość zaś odnośnych czynności handlowych wykonywać mają organizacye handlowe.

# Rząd przystępuje do redukcyi personalu kolejowego.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m.) Olbrzymia ilość urzędników na kolejach polskich, wyrażająca się w ogólnej cyfrze 150.000 osób, przyczynia się w niemałym stopniu do deficytu, który przynoszą nasze drogi żelazne. Aby temu zaradzić, rząd przystąpi do umniejszenia liczby urzędników kolejowych.

# Na granicy polskiej niema wojsk sow.

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). „Naród" dowiaduje się ze sfer rosyjskich, że na granicy bessarabskiej zostały skoncentrowane znaczne oddziały bolszewickie. Są to oddziały I i II armii konnej. Natomiast na granicy polskiej żadnych wojsk sowieckich niema.

## LITWINI ZAATAKOWALI PLACÓWKI POLSKIE.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Wojska Litwy kowieńskiej w sile batalionu przeszły pod Podbrzeziem linię demarkacyjną i zajęły Gerwaty, leżące poza naszą linią. Litwini zaatakowali placówki polskie. Stoczono potyczkę, w której Litwini zostali odparci przez 13 pułk ułanów.

## NIEMCY NIE ZRZEKNĄ SIĘ GÓRNOŚLĄSKIEGO WĘGLA.

Nauen, 21. stycznia.

(PAT). W odpowiedzi na twierdzenie gazet francuskich, że Niemcom węgiel górnośląski nie jest niezbędny dla przemysłu, wygotował rząd niemiecki statystykę, mającą wykazać, że całe Niemcy wraz ze Śląskiem mają do własnej dyspozycy tylko 120.100.000 ton węgla, podczas gdy zapotrzebowanie gospodarcze państwa wynosić ma 125,451.595 ton. Niemcy tedy nie zrzekną się węgla górnośląskiego i dadzą go zagranicy tylko pod przymusem.

## KOLEJARZE G. ŚLĄSKA NIE CHCĄ STRAJKOWAĆ.

Bytom, 21 stycznia.

(PAT.) Kolejarze górnośląscy, zarówno polscy, jak i niemieccy, postanowili 137 głos. przeciw 3 nie przyłączać się do ewentualnego strajku generalnego kolejowego, jaki zapowiadany jest w Niemczech.

# Rozmaitości telegraficzne.

(PAT.) Mimo strajku zecerów wczoraj w południe w Poznaniu ukazał się organ N. P. R. „Prawda". Jestto zatem trzecie z rzędu pismo, które w czasie bezrobocia drukarskiego zdołało wyjść o własnych siłach. Dotąd wychodzą w Poznaniu następujące pisma: „Chwila" wydawana przez związek redaktorów polskich w Poznaniu, związek graficzny i syndykat dziennikarski, „Nowiny Poznańskie" wydawane przez zecerów oraz „Prawda", wydawana przez N.P.R.

## Z DNIA.

### WITOS ZWYCIĘŻYŁ.

Witos zwyciężył i dalej u steru,
Chociaż niejednym kością w gardle stoi,
Bo to człek mocny, nie dusza z papieru,
Od których nasza ojczyzna się roi.

Chociaż dokoła dyabłów czyha trzysta,
Z jakiem mistrzowstwem rzuca zawsze kości,
Gracz to nielada — parlamentarzysta,
Jakiego nawet Francya nam zazdrości.

Nie z ksiąg się uczył, co to znaczy życie,
Szedł drogą serca, a nigdy kułakiem,
Kiedy położy pięść swą na pulpicie,
To w całym sejmie, jakby zasiał makiem.

Więc sternikowi wszystkich naszych losów
Ścielmy różami odpoczynku łoże,
Bo słychać wkoło chór tysiąca głosów:
Popatrzcie, Państwo, co chłop prosty może!!

Nemo.

# Rzeźnicy zapowiadają strajk!

Lwów, 22. stycznia.

(b) Wczoraj wieczorem zebrało się w sali Izby rekodzielniczej 24 (dosłownie) obywateli, o rumianych licach, każdy o wadze średniego wołu i każdy z krociowym majątkiem na sobie. Bo takie nędzne futerko, jakie p. majster rzeźnicki wdział wczoraj, przedstawia dziś wartość około 100.000 mk., para butów z cholewami 10.000 mk., złoty łańcuch z zegarkiem 50.000 mk. i t. d. I panowie ci radzili nad swoją niedolą, nad swoją krzywdą, która tuczy się cały Lwów. I rzeczywiście krzywda ta jest straszna. Wystarczyło porównać wyzyskującego biednego rzeźnika konsumenta, którego reprezentował na tem zebraniu radca Syroczyński, z pierwszym lepszym p. majstrem, by zrozumieć, jaka to straszna krzywda dzieje się p. rzeźnikom. Zewnętrzny wygląd i liczba posiadanych realności najlepiej świadczy o krzywdzie, jakiej doznają rzeźnicy ze strony konsumentów, chodzących w podartych bucikach i wytartych paltach.

Na czem więc polega ta krzywda? Otóż krzywda ta polega na tem, że istnieje taryfa maksymalna i że istnieje urząd walki z lichwą. Oto właśnie wczoraj „pokrzywdzeni“ rzeźnicy domagali się zniesienia taryfy maksymalnej i urzędu walki z lichwą, a domagali się natomiast wolnego handlu, widząc w nim jedyny środek, który usunie drożyznę. W dyskusyi przemawiali: p. Syroczyński, p. dyr. Krzyształowicz, który również wyraził zdziwienie, że mimo tak wielkiej krzywdy, niema dnia, aby nie wydano nowej karty przemysłowej dla przemysłu rzeźnickiego. Przecież gdyby się rzeźnikom źle powodziło, nie ubiegałby się codziennie nowy kandydat o koncesyę. Po bardzo burzliwej dyskusyi, w której winiono za drożyznę mięsa wszystkich, tylko nie rzeźników, uchwalono wniosek p. Kolessy, wzywający wszystkich rzeźników do wstrzymywania się od zakupu bydła, tak długo, dopóki nie zostanie zniesiona taryfa maksymalna.

Wobec tego zanosi się we Lwowie na brak mięsa. Zobaczymy, kto dłużej wytrzyma, czy nękana ludność, czy też „pokrzywdzeni“ rzeźnicy.

**Datki na plebiscyt na G. Śląsku.** Z okazyi zaślubin p. Heleny Baczewskiej z p. Mikołajem Krasuckim złożyli na ręce p. Paparowej: Stefan i Wanda Krasuccy 1000 mp., Liberat i Helena Krasuccy 1000, Wacław i Helena Krasuccy 1000, Roman i Helena Leszegowie 1000 mp., łącznie kwotę 4000 marek na cele plebiscytu na G. Śląsku.

**Zbiórka złota i srebra.** Narodowa Organizacya Kobiet zwraca uwagę, że zbiórka złota i srebra po domach jeszcze nie rozpoczęta i że panie do tego upoważnione posiadać będą legitymacye z fotografią, potwierdzoną w Dyrekcyi policyi oraz opatrzoną pieczęciami NOK. i podpisami przewodniczącej i sekretarki Sekcyi zbiórki. Wszelkie inne legitymacye nie są prawdziwe. Data rozpoczęcia zbiórki po domach zostanie we właściwym czasie podana do publicznej wiadomości. Złoto i srebro na podkład waluty zbiera Nar. Org. Kobiet przy ul. Ossolińskich 11. i w Miejskiej Kasie Oszczędności, Wałowa 9.

—o—



# EKONOMISTA.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 stycznia.

### Waluta markowa.

| I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym. | Wart. nomin. Koreny | Ostat. dywid. Koreny | Płacą | Żądają | Transakcye |
|---|---|---|---|---|---|
| Bank akc. związkowy IV i V em. | 400 | 30 | 420·— | —·— | —·— |
| Bank dyskontowy | 400 | — | 451·— | —·— | —·— |
| Bank hipoteczny galic. | 400 | 30 | 685·— | —·— | —·— |
| Bank hipot. zemelny | 400 | 24 | 340·— | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 400 | 32 | 775·— | —·— | —·— |
| Bank powszech. kredyt. | 200 | 10 | 215·— | | —·— |
| Bank przemysłowy | 400 | 40 | 650·— | —·— | —·— |
| Bank ziemski kred. galic. | 400 | 30 | 750·— | —·— | —·— |
| **II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.** | | | | | |
| Tow. akc. brow. lwow. | 500 | 60 | 8000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Chodorów | 200 | — | 3975·— | 4075·— | 4050·— |
| Tow. akc. fabr. kart | 200 | 30 | 4600·— | —·— | —·— |
| „Ćmielów“ fabr. porcel. | 1428 | 00 | 4800·— | 4950·— | 4850·— |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ | 200 | 40 | —·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. „Galicya“ | 400 | 25 | 30000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Gafota | 200 | — | 5150·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Górka | 200 | 22 | 7300·— | —·— | —·— |
| „Oikos“, zakł. prz. drz. | 1428 | — | 5000·— | —·— | —·— |
| Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ | 714 | 00 | 3950·— | 4400·— | 4000·— |
| Pezet | 714 | — | 1800·— | —·— | —·— |
| „Pocisk“ Zakł. amunic. | 500 | 00 | 2300·— | —·— | —·— |
| Polska nafta | 700 | — | 3600·— | 3700·— | 3650·— |
| Polskie Tow. handlowe | 200 | 30 | 1425·— | 1475·— | 1450·— |
| Tow. akc. Rakszawa | 200 | 40 | 5100·— | 5200·— | 5150·— |
| Zakłady elektr. „Siersza“ | 200 | 8 | 8500·— | —·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 200 | — | 6500·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski | 200 | 28 | 9000·— | —·— | —·— |
| **Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)** | | | | | |
| Bank małopolski dla han. 4 i pół prc. | | | 95·50 | 97·50 | —·— |
| Bank hip. gal. 4 i pół prc. | | | 99·— | 101·— | —·— |
| Bank hip. gal. 4 prc. | | | 91·— | 93·— | —·— |
| Bank hip. zemel. 4 i pół prc. | | | 92·50 | 94·50 | —·— |
| Polski bank kr. 4 i pół prc. | | | 100·— | 102·— | —·— |
| Polski bank kr. 4 prc. | | | 96·— | 98·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc. | | | 103·— | 105·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. | | | 95·— | 97·— | —·— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół prc. | | | 98·50 | 100·50 | —·— |
| **Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)** | | | | | |
| Komun. Banku kraj. 4 i pół prc. | | | 93·— | 95·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4 prc. | | | 85·— | 87·— | —·— |
| Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc. | | | 82·— | 84·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc. | | | 86·— | 88·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc. | | | 85·— | 87·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc. | | | 85·— | 87·— | —·— |
| Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.) | | | 88·— | 90·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc. | | | 90·50 | 92·50 | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc. | | | 92·50 | 94·50 | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc. | | | 87·50 | 89·50 | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc. | | | 87·50 | 89·50 | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc. | | | 87·50 | 89·50 | —·— |
| **V. Waluty.** | | | | | |
| Ruble carskie po 100 rb. | | | 500·— | 540·— | —·— |
| „ „ po 500 rb. | | | 500·— | 540·— | —·— |
| „ „ drobne | | | 380·— | 420·— | —·— |
| „ dumskie po 1000 rb. | | | 105·— | 125·— | —·— |
| „ po 250 | | | 85·— | 105·— | —·— |



## KRONIKA.

Sobota, 22 stycznia o g. 3 popoł. „Kordyan“.

Sobota, 22 stycznia o godz. 7 wiecz. „Halka“, opera.

Niedziela, 23 stycznia o godz. 3.30 popoł. „Betleem polskie“ (Jasełka).

Niedziela, 23 stycznia o godz. 7 wiecz. „Cyganerya“, opera.

Poniedziałek, 24 stycznia o godz. 7 wieczór „Poczekalnia I-szej klasy“, komedya.

Wtorek, 25 stycznia o godz. 7 wieczór „Jaś i Małgosia“, opera.

—o—

**Z podróży inspekcyjnej** generalnego delegata rządu. Generalny deleg. rządu dr. Gałecki zwiedził wczoraj powiaty tarnopolski i zbaraski i stwierdził że wszyscy rozbrojeni Petlurowcy w ostatnich tygodniach bawiący w tych powiatach, wyjechali wczoraj z ostatnim transportem ze stacyi Hłuboczek Wielki. W Tarnopolu i Zbarażu przyjął Generalny Delegat Rządu szereg przedstawicieli ludności bez różnicy wyznania i narodowości, by wysłuchać życzeń i skarg, jakoteż poinformować się o potrzebach tych powiatów, dotkniętych ciężko w czasie wojny światowej oraz wydał na miejscu szereg zarządzeń zmierzających do poprawy stosunków.

(iw) **Z teatru.** Wystawiona wczoraj trzyaktowa „komedya“ p. Kaweckiego „Poczekalnia pierwszej klasy“, jest w gruncie rzeczy farsą z „problemem“. Rodzaj tedy wesoły, a ogromnie przez to smutny. Ta reminiscencya z „Wesela“ (wybacz dostojny cieniu Wyspiańskiego!) nie znalazła się tu przypadkiem. Wyjaśnimy to będzie bliżej w obszerniejszej relacyi z tego spektaklu. Ruchu było na scenie dużo i sporo werwy. Po drugim akcie ukazał się na scenie autor.

**Z teatru komunikują** nam: Dziś w sobotę uczci teatr miejski 58. rocznicę wybuchu powstania styczniowego dwoma przedstawieniami: po poł. o g. 3 odegrany będzie dla młodzieży „Kordyan“ Słowackiego, wieczorem zaś odśpiewaną będzie nieśmiertelna „Halka“ z p. Platówną. — W niedzielę w „Cyganeryi“ Pucciniego partyę Mimi śpiewa po raz pierwszy p. Argasińska-Choynowska. Dramat przygotowuje „Elektrę“, tragedyę Feliksa Płażka, oraz „Sędziów“ Wyspiańskiego, personal operowy studyuje „Latającego Holendra“ Wagnera.

**Wesoły wieczór** na fundusz plebiscytowy urządza w niedzielę Narodowa Organizacya Kobiet w kawiarni „Renaissance“. Wieczór zapowiada się świetnie, gdyż oprócz loteryi i koła szczęścia, poczty itp. biorą łaskawy współudział artyści teatru miejskiego. Przedstawień będzie 2: jedno o godz. 5, drugie o godz. 10 wieczór.

## NADESŁANE.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Karbowańce po 1000 | 5·— | 3·— | —·— |
| Grzywny po 500 i wyżej | 8·— | 11·— | —·— |
| 1 frank francuski | 52·50 | 55·50 | —·— |
| 1 frank szwajcarski | 128·— | 141·50 | —·— |
| 1 L. Sterling | 3190·— | 3390·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | 760·— | 895·— | —·— |
| 1 dolar kanadyjski | 630·— | 680·— | —·— |
| Marki niemieckie (po 1000) | 1250·— | 1350·— | —·— |
| „ „ (po 100) | 1160·— | 1250·— | —·— |
| „ „ (drobne) | 1050·— | 1150·— | —·— |
| Lei rumuńskie po 500 | 1200·— | 1325·— | —·— |
| „ „ drobne | 1100·— | 1225·— | —·— |
| Liry włoskie | 29·— | 31·— | —·— |
| Czeskie korony | 1050·— | 1165·— | —·— |
| Korony austr. niem. stemplowane | 114·— | 120·— | —·— |
| Franki belgijskie | 55·— | 58·50 | —·— |
| Korony szwedzkie | 179·— | 193·— | —·— |
| Korony duńskie | 149·— | 159·— | —·— |
| Korony norweskie | 145·— | 155·— | —·— |
| Marki fińskie | 22·— | 25·— | —·— |
| Floreny holenderskie | 274·— | 298·— | —·— |

VI. Dewizy.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Na Londyn | 3190·— | 3390·— | —·— |
| „ Paryż | 52·50 | 55·50 | —·— |
| „ Zurych | 128·— | 141·60 | —·— |
| „ Pragę | 1050·— | 1165·— | —·— |
| „ Wiedeń | 120·— | 130·— | —·— |
| „ Berlin | 1250·— | 1350·— | —·— |
| „ Nowy Jork | 760·— | 895·— | —·— |
| „ Medyolan | 29·— | 31·— | —·— |
| „ Bukareszt | 1200·— | 1325·— | —·— |
| „ Bruksela | 55·— | 53·50 | —·— |
| „ Kopenhaga | 149·— | 159·— | —·— |
| „ Finlandya | 26·— | 38·— | —·— |
| „ Holandya | 274·— | 298·— | —·— |
| „ Szwecya | 179·— | 193·— | —·— |
| „ Norwegia | 145·— | 155·— | —·— |

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 22. stycznia.

Zainteresowanie dzisiejszej giełdy ograniczyło się wyłącznie do obrotów w akcyach przemysłowych.

Najliczniejsze obroty w akcyach Chodorowskich, które z powodu silnej podaży z początkowego kursu 4050, spadły stopniowo na 4000.

Parowozy rozpoczęły kursem 4000 i awansowały stopniowo na 4350, po koniec giełdy spadły na 4200.

Ćmielów awansował z 4850 na 4900, Galicya z 5200 na 5300. P. T. H. kupowano początkowo po 1450, następnie po 1475, w Krakowie płacono 1520, Polska nafta notowała 3650, zaś w Krakowie osiągnęła kurs 3775.

Impex płacono u nas 875, zaś w Krakowie 760.

Płacono za Rakszawę 5150.

Kursa walut zagranicznych nie uległy zmianie.

Tendencya chwiejna, usposobienie ożywione.

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 21 stycznia

Papiery lokacyjne.

| | Ofiar. | Żądano | Tranzakcye. |
|---|---|---|---|
| 4 prc. poż. kraj. z r. 1893 | 97·— | —·— | |
| 4 „ „ „ szkolna z r. 1908 | 82·— | —·— | |
| 4·5 prc. poż. kraj. z 1913 | 89·— | —·— | |
| 4·5 „ „ „ z 1914 | 91·— | —·— | |
| 4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909 | 81·— | —·— | |
| 4·5 prc. poż. m. Lwowa | 77·— | —·— | |
| 4 prc. obl. Banku kraj. | 87·— | —·— | |
| 4 „ „ „ „ | 81·— | —·— | |
| 4 „ „ kol. „ | 80·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy zast. Banku kr. | 101·— | —·— | 103 |
| 4 „ „ „ „ „ | 95·— | —·— | |
| 4·5 „ „ „ „ hip. | 98·— | —·— | |
| 4 „ „ 60-let. „ „ | 89·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy Banku gal. dla handlu i przem. | 94·— | —·— | |
| 4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt. | 94·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 102·— | —·— | |
| 4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 91·— | —·— | |

Akcye bankowe:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przem. | 650·— | 700·— | |
| Bank hipoteczny | 675·— | 725·— | |
| Bank Małopolski | 675·— | 725·— | 775 |
| Ziemski Bank kredyt. | 675·— | 775·— | |
| Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A. | 200·— | —·— | |
| Polskie Tow. handl. | 1450·— | 1550·— | 1500 |
| Handl. Sp. Akc. Impex | 725·— | 775·— | 765 |
| Polski Glob | 2200·— | 3100·— | 3000 |
| Zieleniewski | 8800·— | 9200·— | |
| Warsz. spka akc. budowy parowozów | 4320·— | 4500·— | 4350 |
| Górka, Fabr. cementu | 7100·— | 7400·— | |
| Siersza, Zakłady górn. | 6600·— | 6800·— | |
| T. P. G. | —·— | —·— | |
| Polska Nafta | 3600·— | 3810·— | 3725 |
| Elektrownia w Sierszy | 8000·— | 8500·— | 8300 |
| Krakus | 4500·— | 4600·— | 4450 |
| Żegluga polska | 1050·— | 1150·— | |
| „Lemiesz", fabr. maszyn | 6300·— | 6500·— | |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz. | 4750·— | 4950·— | 4925 |
| „Oikos" | 4600.— | 4900·— | 4700 |
| Automotor fabr. samoch. | 2150·— | 2350·— | 2175 |
| Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini | 3400·— | 3700·— | 3575 |
| Pexet powszechne zakłady budowlane | 1700·— | 1900·— | |
| Fabr. porcelany Ćmielów | 5400·— | 5600·— | |
| Bank Związku Spółek zarobkowych | —·— | —·— | |

Waluty i dewizy.

| | Waluty żądano | Waluty poszuk. | Czeki żądano | Czeki poszuk. |
|---|---|---|---|---|
| Korony austryackie | 110·— | 120·— | 115·— | 125·— |
| Korony czesko-słowac. | 10·60 | 11·50 | —·— | —·— |
| Franki francuskie | 50·— | 54·— | —·— | —·— |
| Dolary St. Zjednocz. | 840·— | 880·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 11·— | 12·— | —·— | —·— |
| Liry włoskie | 28·— | 30·— | —·— | —·— |
| Marki niemieckie | 13·— | 14·— | 13·50 | 14·50 |

## KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 21 stycznia.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stol. Warszawy:

| | Wartość kuponu | Transakcye | Żądano | Poszukiwan. |
|---|---|---|---|---|
| 5 prc. 1915—1916 r. | 3·96·8 | 216·50 | 220·— | 213·— |
| 4 prc. 1917 r. za Mk. 100 | 0,33·3 | 100·— | 103·— | 99·— |
| 5 prc. Banku ziemskiego | 1,37·5 | —·— | 103·— | 99·— |

II. Listy zastawne:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 4 i pół prc. ziemskie | 0,70·5 | 216·— | 220·— | 200·— |
| 4 prc. ziemskie | 0,63·6 | —·— | —·— | —·— |
| 5 prc. miasta Warszawy | 2,97·6 | 305·— | —·— | —·— |
| 4 i pół prc. m. Warszawy | 2,67·3 | —·— | —·— | —·— |
| 5 prc. miasta Łodzi | —·— | —·— | —·— | —·— |
| 4 i pół prc. miasta Łodzi | —·— | —·— | —·— | —·— |
| 6 prc. Banku kred. hip. | —·— | —·— | —·— | —·— |

Waluty:

| | Waluty: żąd. | Waluty: poszuk. | Czeki: żąd. | Czeki: poszuk. |
|---|---|---|---|---|
| Ruble carskie po 100 | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Ruble carskie po 500 | 535·50 | 530·— | —·— | —·— |
| Ruble dumskie po 1000 | 85·— | 83·— | —·— | —·— |
| Ruble dumskie drobne | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Korony szwedzkie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Korony duńskie | 178·— | 166·— | 178·— | 166·— |
| „ norweskie | 173·— | 161·— | 173·— | 161·— |
| Korony austryackie | 130·— | 120·— | 130·— | 120·— |
| „ czeskie | 12·50 | 11·— | 12·50 | 11·— |
| Franki franc. | 61·50 | 58·— | 61·50 | 58·— |
| Franki szwajc. | 109·— | 138·— | 109·— | 138·— |
| Franki belgijskie | 64·75 | 61·— | 64·75 | 61·— |
| Funty szterlingi | 3600·— | 3300·— | 3600·— | 3300·— |
| Dolary amerykańskie | 950·— | 825·— | 950·— | 825·— |
| Dolary kanadyjskie | 720·— | 650·— | 720·— | 650·— |
| Lei rumuńskie (sprzedaż) | 13·— | 13·50 | 13·25 | 12·— |
| Liry włoskie | 34·— | 31·— | 34·— | 31·— |
| Guldeny holenderskie | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Marki niem. | 13·50 | 13·90 | 13·50 | 13·90 |
| Marki fińskie | 27·— | 24·— | 27·— | 24·— |

Akcye:

| | Trans. | Żądano | Poszuk. |
|---|---|---|---|
| Bank Handl. Warsz. I-VIII em. | 1600 | | |
| „ „ „ IX em. | | | |
| „ kred. w Warsz. I—III em. | 1625 | | |
| „ „ „ IV em. | 2375 | | |
| „ Małop. w Krakowie II em. | | | |
| Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV | 9700 | 9450 | 9600 |
| Lilpop, Rau i Loewenstein | 16050 | 16200 | 16100 |
| Rudzki i Ska | 12300 | 11865 | 12450 |
| Starachowice | 8880 | 9000 | 8800 |
| L. J. Borkowski I—V em. | 2725 | 2850 | 2800 |
| Bracia Jabłkowscy I—V em. | 2100 | 2150 | |
| Żyrardów | | | |
| Żegluga I—III em. | | | |
| Fabryka wyrobu dachówek | —·— | —·— | |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Usposobienie na giełdzie wczorajszej było mocniejsze, a kursa podnosiły się stopniowo. Listy zastawne ziemskie i miejskie uległy znacznej zniżce, przy większem zaoferowaniu. W akcyach bankowych obroty niewielkie przy kursach niezmienionych. W rublach małe obroty przy kursach zniżkowych.

## Giełda wiedeńska.

Wiedeń 21 stycznia.

(PAT.) Giełda z 21 stycznia. Renta majowa 97·50, Austr. renta koronowa 99·50, Austr. renta lutowa 98·25, Węgierska renta koronowa 275·—, Losy tureckie 3950·—, Priorytety kolei południowej 2590·—, Anglobank 1195·—, Bankverein 1230·—, Bodenkreditanstalt 2800·—, Kreditanstalt 1594·—, Bank depozytowy 1060·—, Länderbank 1850·—, Unionbank 1050·—, Živnostenska Banka 3895·—, Mercur 1008·—, Bank obrotowy 837·—, Kolej północna 22800·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3589·—, Kolej południowa 3810·—, Austryackie koleje państwowe 5299·—, Alpiny 5950·—, Berg und Huetten 13900.—, Krupp 1940·—, Poldihuette 5050·—, Prager-Eisen 14730·—, Rima 4590·—, Skoda 3550·—, Apollo 3635·—, Fanto 35000·—, Gal. Karpaty 20050·—, Zieleniewski 7150·—, Galicia 28275·—, Schodnica 20940·—, Siersza 4990·—.

## KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 21 stycznia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 21 b.m.: Amsterdam 246.50 — Zurych 117.25 — Berlin 1217 — Kopenhaga 14425 — Bruksela 5180 — Sztokholm 160.000 — Zagrzeb 485 — Budapeszt 127.75 — Bukareszt 940 — Londyn 2890 — Praga 932 — Medyolan 2610 — Nowy Jork 758 — Paryż 4908 — Sofia 895 — Warszawa 78 — Marki niemieckie 1218.80 — Marki polskie 83 — Franki franc. 4890 — Franki szwajc. 4700 — Lewy bułgarskie 875 — Liry włoskie 2595 — Funty szterl. 2820 — Noty duńskie 139.25 — Noty norweskie 130.75 — Noty szwedzkie 199.80 — Korony czeskie 932.50 — Korony belgijskie —.— — Korony węgierskie 120.75.

## GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 21 stycznia.

(PAT.) Giełda. Dolary 60.20 — Funty szterl. 230 — Noty belgijskie 418.50 — Francuskie 399.50 — Włoskie 234 — Marka polska 6.70 — Korony czeskie 80 — Austr. stare 9.57 i pół — Stemplowane 9.07 i pół — Rumuńskie 81.40 — Szwajcarskie 91.75 — Amsterdam 235.45 — Bruksela 422.50 — Chrystyania 1171.30 — Kopenhaga 1193.80 — Sztokholm 1318.65 — Helsingfors 197.80 — Włochy 222.25 — Londyn 230.75 — Nowy Jork 61.18 — Paryż 402.05 — Szwajcarya 964 — Hiszpania 876.65 — Wiedeń, stemplowane 13.48 — Praga 8.65 — Budapeszt 10.48.

## DEWIZY PRASKIE.

Praga, 21 stycznia.

(PAT.) Kursa dewiz z 21 bm.: Berlin 123.75 — Warszawa 8 — Marka niem. 133.75 — Marka polska 7.

## DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 21 stycznia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 21 bm.: Berlin 10.35 — Nowy Jork 639 — Paryż 4175 — Bruksela 4370 — Madryt 25.50 — Austr. noty stempl. 0.95 — Budapeszt 110 — Bukareszt 225 — Wiedeń 1.27 i pół — Holandya 212 — Londyn 2408 — Medyolan 2265 — Kopenhaga 1221 — Chrystyania 120 — Buenos Aires 22.50 — Zagrzeb 4 — Warszawa 0.65.

## Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 22. stycznia.

(h) Na targach lwowskich panuje obecnie

## NADESŁANE



istna anarchia. Z powodu kontroli cen poznikały towary, za które pokątnie trzeba płacić jeszcze wyższe ceny, niż dotychczas. Przeprowadzana kontrola cen pod kierunkiem komis. policyi p. Steckiego wydaje o tyle rezultaty, o ile publiczność na targach sama zwraca się do organów kontrolnych z prośbą o interwencyę. Ponieważ jednak publiczność unika interwencyi, względnie bardzo mało jej używa, dlatego w dalszym ciągu pada ofiarą niesumiennych przekupni. Organa kontrolne bowiem nie są w stanie kontrolować względnie stać przy każdym przekupniu, to też w wypadku pobierania wyższych cen powinien kupujący natychmiast uwiadomić kontrolora.

Cała ta akcya, która miała być zakrojoną na wielką skalę, ograniczyła się narazie do kontroli cen u detalistów, pominięto natomiast hurtowników, którzy prawdopodobnie „paskują" więcej, aniżeli drobni przekupnie. I tak np. zakwestyonował wczoraj kom. Stecki u pewnego przekupnia mamałygę, którą ten sprzedawał po 40 mk. za kilo zamiast wedle taryfy po 35 mk. Na to sprzedający okazał mu fakturę firmy Lambert i Krzysiak, według której sam zapłacił po 35 mk. za kilo i, jak oświadczył, wczoraj już żądano w tej firmie za tę samą mamałygę 39 mk. za kilo. Kto więc w takim razie jest „paskarzem", nie trudno się domyśleć.

Hurtownicy za wiktuały żądają następujących cen: za kilo kaszy hreczanej zamiast 55 mk. — 75 mk., za mamałygę zamiast 35 mk. — 45 mk., za fasolę grubszą zamiast 40 — 65 mk., za fasolę drobną zamiast 28 — 40 mk., za jagły zamiast 35 — 65 mk., za ryż zamiast 60 — 90 mk., za pęcak zamiast 30 — 55 mk., za jęczmiennne krupy zamiast 30 — 50 mk., za groch zamiast 30 — 45 mk., za grysik pszenny zamiast 60 — 130 mk. Wobec tego już jest jasne, dlaczego krupiarki znikły wraz z towarem z targów. Dlatego więc kontrola cen, winna być obecnie skierowana w stronę tych hurtowników i im należy towar, który posiadają „en masse", skonfiskować, a następnie po cenach taryfowych rozsprzedać. W dalszym ciągu należy skierować akcyę kontrolną na wieś i w ten sam sposób zmusić producentów do sprzedaży towaru po taryfowych cenach. Wtedy dopiero będzie można tę akcyę nazwać walką z „paskarstwem", a walka ta musi wydać pożądane rezultaty.

Mimo tych wszystkich represyi, sprzedawano wczoraj mięso po cenach zwyczajnych, to jest: kilo wieprzowiny po 190—200 mk., kilo wołowiny po 150 mk., kilo koszernego mięsa po 180 mk., kilo kiełbasy po 180 i 240 mk., kilo szynki po 240 mk., kilo sadła po 250 mk., kilo słoniny po 280 mk. Tak samo za kilo białego chleba płacono 120 mk., za kilo ciemnego 70 mk., za małą ciemną bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk. Za jedno jajo płacono 10 mk., za litr mleka do 30 mk., za kilo masła 400 mk., za kilo sera 100 mk. Za kilo białej mąki płacono 120 mk., za kilo białego cukru 250 mk., za kilo żółtego cukru 200 mk. Za ziemniaki płacono wczoraj pokątnie po 10 mk. za kilo. Za kilo buraków i marchwi płacono po 8—10 mk., za kilo kiszonej kapusty 25 mk., za główkę kapusty 15 mk., za główkę kalarepy 15 mk., za główkę kalafioru 20 marek.

## Ujęcie sprawcow napadu rabunkowego przy ul. Łyczakowskiej.

**Wspólna praca policyi lwowskiej i przemyskiej.— Bandyci w klatce. — Eskortowanie do Lwowa. — Zawodowi bandyci i dozorowi złodzieje. — Polak, Rusin i żyd. — Przesłuchanie.—Na miejscu czynu. — Konfrontacya. — Przyznanie. — Pod sąd doraźny.**

Lwów, 22 stycznia.

(§) Nauka r. policyi Łukomskiego nie idzie na marne. Agenci wyszkoleni pod jego dozorem dają dowody sprytu i umiejętności policyjnych, chociaż pracują pod innem kierownictwem i na innem miejscu. Zaraz po dokonanym napadzie rabunkowym inspektorzy policyjni Jankiewicz i Seinfeld wnosząc z opisu podanego przez obie służące, wyrazili prawie że pewność, iż sprawcami napadu mogą być w pierwszym rzędzie znani policyjnie notowani i kilkakrotnie już ciężkiem więzieniem karani

**złodzieje i bandyci Władek Tatarzyński i Miśko Fedoryk.**

Dzisiejsze ujęcie sprawców pokazało, że się nie pomylili. Sprawcy, z wyjątkiem jednego, który kradzież wzgl. rabunek spólnikom swoim „nadał", 36 godzin po dokonanym czynie

**pojechali do Przemyśla,**

gdzie się po domach publicznych i szynkach szeroko zabawiali. Zwróciło to uwagę policyi przemyskiej, a zatrudnieni obecnie w przemyskiej policyi państwowej wywiadowcy panowie Bromirski i Kukiz, adepci szkoły radcy Łukomskiego, odrazu poznali w nich notowanych lwowskich złodziejów. Zwrócili się tedy z zapytaniem do lwowskiej policyi, czy nie są we Lwowie potrzebni, na co otrzymali odpowiedź potwierdzającą, a

**dziś rano sprowadzono obu ptaszków skutych, pod silną eskortą policyantów do policyi lwowskiej.**

Policya lwowska wiedziała, że do spółki Tatarzyński i Fedoryk należy

**łyczakowski złodziej Herschko Jung recte Kurzer**

i już w 2 godziny po dokonanym czynie, w sobotę o godz. pół do 12 w nocy został przyaresztowany przez inspektora Mulika. Dzięki temu przezornemu aresztowaniu dwaj inni spólnicy nie mieli żadnych informacyi o tem, co się we Lwowie dzieje i

**dostali się w ręce policyi.**

Około godz. 11 przedpołudniem zapanował dnia wczorajszego w biurze r. Łukomskiego niezwykły ruch. Oprócz sprowadzonych z Przemyśla Tatarzyńskiego i Fedoryka, sprowadzono też z aresztów tutejszych Herschka Junga, a radca Łukomski w asystencyi inspektorów i agentów Zobolewicza, Jankiewicza, Seinfelda, Mulika, Riedlera, Kawina i innych, radcy policyi Pisarskiego, adjunkta Stojkowa, przeprowadził

**obszerne śledztwo,**

któremu przez krótki czas asystował także sam dyrektor policyi dr. Reinlender. Przy przeprowadzonej u bandytów rewizyi skonfiskowano trzy rewolwery, z tego dwa większego, a jeden mniejszego kalibru, 4 wytrychy do otwierania drzwi, z tych jeden do zamków wertheimowskich, oraz 7000 marek gotówki. Po krótkiem już przesłuchaniu

**bandyci złożyli obszerne zeznania winy,**

przyczem kolejno skreślili przebieg napadu rabunkowego. Jako pierwszego przesłuchiwano złodzieja

**Władysława Tatarzyńskiego,**

rodem ze Lwowa, liczącego lat 21, religii rz. kat. Niski, ubrany w eleganckie futro, robi odrazu wrażenie człowieka, który otarł się o kryminał. Zeznał, że kradzież, wzgl.

**napad „nadał" kolega zawodowy i spólnik ich Herschko Jung,**

jako taki, który mieszkał i wychowywał się na Łyczakowie i obeznany był z tamtejszemi stosunkami. Przybyli do kamienicy około pół do dziesiątej wieczorem w sobotę dnia 14 b. m., zaczekali na tylnych schodach mniej więcej do godz. kwadrans na 11-tą. O tym czasie — powiada — podeszliśmy do frontowych drzwi i gdy stróżowa zgasiła lampę, wytrychem otworzyliśmy je.

**Sposób przeprowadzenia napadu omówili już na trzy dni przedtem,**

a nie zabrali więcej rzeczy podczas plądrowania, bo Tatarzyński powiedział, że im prędzej odejdą, tem lepiej. Napastnikiem, który się rzucił na Lizermanową, był Fedoryk, który ją dusił, a zostawił ją tylko dlatego, że był pewny, iż już „gotowa".

**Tatarzyński rolę swoją ograniczył**

tylko do tego, że wszedł do kuchni i tam z rewolwerem w ręku nakazał służącym milczenie, zaręczając, że się im nic nie stanie. Po dokonanym czynie Tatarzyński i Jung zadzwonili do stróżowej, a Tatarzyński był tym, który córce stróżowej, 15-letniej Stefce Wojnarowiczównie wręczył 20 mk. „szpery".

**Ostatni opuścił mieszkanie Fedoryk.**

Opuściwszy kamienicę udali się ul. Piotra i Pawła na ul. Piekarską, na rogu ul. Gliniańskiej Jung z nimi się pożegnał. Fedoryk po drodze w kałużach oczyścił sobie buciki na ulicy, a podszedłszy aż na pl. Maryacki, pod

**hotelem George'a wsiedli na dorożkę,**

pojechali na dworzec z zamiarem natychmiastowego wyjazdu do Przemyśla. Ponieważ jednak pociągu już nie było, Fedoryk zaprowadził go do znajomej stróżowej przy ul. Pilichowskiej 9, tam się przespali, a

**na drugi dzień wieczór pociągiem pospiesznym,**

idącym na Lublin do Warszawy, Tatarzyński sam pojechał

**do Przemyśla**

i umówił się z Fedorykiem, że na drugi dzień będzie czekał na niego na Zasaniu, w domu publicznym, Loli.

Przyjechawszy do Przemyśla sprzedał jeden ze zrabowanych pierścionków za 1300 mk., a drugi pierścionek Fedoryk, który na drugi dzień rzeczywiście przyjechał, sprzedał u złotnika Löwenthala za 8500 mk. Wbrew zeznaniom bratanka Lizermanowej, że z kasy zabrano 29 tys. mk., Tatarzyński twierdzi, że zabrał tylko 10.000 mk., z czego radca Łukomski wnosi, że on spólników oszukał i 19 tys. marek sam schował do kieszeni. W Przemyślu Fedoryk dał swoje spodnie i buciki Tatarzyńskiemu, a sam ubrał się w spodnie i buty Tatarzyńskiego. Dwie broszki, jako rzekomo bezwartościowe, Fedoryk wrzucił w Przemyślu do kanału. Ze zrabowanych z kasy wertheimowskiej 10 tys. marek,

**Herschko Jung recte Kurzer dostał wszystkiego 2 tysiące marek.**

Rzeczy zaś zabrane obaj jego wspólnicy zabrali ze sobą do Przemyśla.

Drugim przesłuchiwanym był

**Michał Fedoryk, zwany ogólnie Miśko,**

lat 24, również rodem ze Lwowa, religii gr.-kat. także zawodowy złodziej, który dopiero dnia 7 grudnia wyszedł ze szpitala epidemicznego. Ostatnio

**odsiadywał w więzieniu śledczem garnizonowem,**

skąd jednak „wyrwał" po wybiciu dziury w celi więziennej. I on również zeznaje, że rabunek „nadał" im Herschko, którego znał Tatarzyński, bo razem siedzieli w więzieniu i on też „nadał" im kradzież, popełnioną niedawno przy ul. Wyspiańskiego na szkodę p. Agida, gdzie

**skradziono bižuteryę i rzeczy łącznej wartości około 300 tysięcy marek.**

Herschko, który wiedział, że u Lizermanowej spi bratanek jej Meller, kazał mu tam pójść między 9 a pół do 10 wieczorem, bo inaczej tam ktoś będzie i trudno będzie plan wykonać. Nie było wprawdzie mowy o tem, żeby Lizermanową ewentualnie zamordować, Herschko kazał im tylko na nią napaść i ewentualnie

gdyby narobiła krzyku, dusić ją za gardło, zapewniając ich przytem, że tam znajdą dużo pieniędzy i złota. Władek, tj. Tatarzyński mówił, że pójdzie sam do kuchni i przypilnuje już, by obie służące nie narobiły krzyku.

**Jung znał stosunki Lizermanowej bardzo dobrze,**

gdyż ojciec jego, zamieszkały przy ul. Glinniańskiej 5, pozostawał w pewnych stosunkach handlowych ze zmarłym przed dwoma laty Lizermanem, oraz chodził czasem do bożnicy, którą przy ulicy Łyczakowskiej w kamienicy pod l. 166 ufundował także Lizerman. Przystąpił on wprawdzie w kuchni do obu służących i powiedział do nich: „Bestye, dajcie pieniądze, bo was krew zaleje!", do kasy wertheimowskiej chodził jednak Władek, a Herschko stał we drzwiach sypialni na czatach.

**Fedoryk jest typem lombrozowskiego zbrodniarza.**

Odstające uszy, wystające kości policzkowe, buiny zarost, odrazu wskazują na to, że ma się do czynienia z indywiduum zdegenerowanem.

**Ostatniego przesłuchano Herschka Junga recte Kurzera,**

rodem z Żółkwi. Przyznaje się, że kradzież wzgl. rabunek ten „nadawał", a czynił to dlatego, bo mu Władek, tj. Tatarzyński ciągle dokuczał, ażeby mu dał jakiś „kawałek". Byli już około g. pół do 10-tej koło pokoju, ale wiedząc, że tam był jakiś wojskowy — był to narzeczony Hanki — odeszli, przeczekali aż poszedł i dopiero potem

**otworzywszy drzwi wytrychem weszli we trójkę.**

**Herschko stanął na czatach u progu drzwi sypialni.**

Widział on, że Fedoryk Lizermanowa czemś uderzył, tak, że upadła, wtedy wybiegł do kuchni i tylko z daleka słyszał, jak napadnięta krzyczała: „Oj! oj!" W pokoju u Lizermanowej Fedoryk

**odrazu groził Lizermanowej rewolwerem,**

nic jednak do niej nie mówił, gdyż wiedział, że jest głucha. Kiedy Lizermanowa już była ogłuszona, Tatarzyński poszedł do szafy z bielizną, stamtąd wyjął biżuteryę i klucze do kasy wertheimowskiej, poczem razem wyszli.

Po przyznaniu się bandytów,

**udano się na miejsce czynu celem skonfrontowania**

ich z Lizermanową. Każdego z bandytów okuto w kajdanki, posadzono na dorożkę i w asystencyi kilku agentów oraz policyantów wśród ogólnego zaciekawienia całego prawie miasta

**przewieziono na miejsce czynu.**

Lizermanowa po przedstawieniu jej sprowadzonych na miejscu Fedoryka, Tatarzyńskiego i Herschka Junga recte Kurzera, po dokładnem kilkakrotnem zapytywaniu, czy słyszy, przez r. pol. Łukomskiego oraz inspektorów Zobolewicza, Seinfelda, Bartla i Jankiewicza i po skonstatowaniu przez bratanka napadniętej Mellera, iż ciotka jest

**zupełnie przytomna**

i zgodziła się na pokazanie jej sprawców rabunku,

**agnoskowała natychmiast**

Fedoryka jako tego, który wszedł pierwszy z drugim do jej pokoju, rzucił się na nią, powalił na ziemię, zranił ją w głowę i dusił. Fedoryk słysząc to, na pytanie r. pol. Łukomskiego: Czy było tak? Przyznajesz się do winy? — odpowiada:

**Tak! Przyznaję się do winy.**

Równocześnie podaje, że usiłował ją zamordować, a owym drugim, który z nim wszedł również uzbrojony w rewolwer, był Hersch Jung recte Kurzer. Po przedstawieniu Lizermanowej Junga, oświadczyła:

**„Tak! sam był".**

Trzymał rewolwer w ręce i również ją bił, czemu jednak Jung przeczy, twierdząc, że stał tylko na progu drzwi, prowadzących do sypialni i że wina jego polega tylko na tem, że

**podał plan ograbienia Lizermanowej**

i wszedł z Fedorykiem w chwili krytycznej do sypialni, widział, jak Fedoryk ją bije i dusi, ale sam jej nie bił, ani nie miał rewolweru w rękach, na co Fedoryk w oczy mu oświadcza, że obstaje przy swoich zeznaniach.

**Tatarzyńskiego agnoskują**

służąca i kucharka z całą pewnością, jako tego, który stał nad nimi z rewolwerem w ręku i odgrażał się, że je zastrzeli, gdyby krzyczały lub wołały o pomoc. Tatarzyński

**przyznał się w zupełności do winy,**

dodając, że to on właśnie nie pozwolił i przeszkodził Fedorykowi w zgwałceniu służącej Hani Szaradowskiej, oświadczając mu, że

**dał służącym słowo honoru,**

że im się nic nie stanie. Jung skonfrontowany ze służącemi oświadczył, że wszedł z Fedorykiem do pokoju Lizermanowej, widział, jak ją uderzył jakiemś żelazem po głowie, jak Lizermanowa upadła a nie mogąc się rzekomo na to patrzeć, wybiegł z pokoju, wszedł do kuchni i „zluzował" Tatarzyńskiego, który poszedł pomagać Fedorykowi w plądrowaniu. Wówczas to Rózia chwyciła go za rękę i chciała pocałować, ale Jung powiedział:

**„Zostaw, bo ja nie jestem Bogiem".**

Na pytanie r. Łukomskiego, czy wie, jaka go czeka kara powiada Jung: „Jaka, wszystko jedno".

**Kradzież noworoczna.**

Na zapytanie bratanka Lizermanowej Mellera, czy też oni przypadkiem nie są sprawcami kradzieży, dokonanej na dwa tygodnie przed rabunkiem, tj. w sam Nowy Rok, Tatarzyński przyznaje, że to on z Fedorykiem również za namową Herschka wtedy się włamali, wskazał miejsce skąd zabrali gramofon, który następnie owinęli w spódnicę, skradzioną z kuferka Hanki. Lichtarzy srebrnych, które stały na stoliku, nie zabrali, bo zostali spłoszeni.

**Wszyscy trzej bandyci mają na swojem sumieniu około 50 kradzieży.**

Sam Tatarzyński przyznaje się do popełnienia następujących kradzieży: u Pawła Kozioła przy ul. Orzeszkowej, u Juliusza Rappa przy ul. Mochnackiego l. 8, u Stanisława Tyrowicza przy ul. Długosza l. 37, u Józefa Zyndralewicza przy ul. Łyczakowskiej 157 i u Daniela Vogla przy ul. Wyspiańskiego 11. Nie gardził też i kradzieżami kieszonkowemi. I tak na dworcu w Rzeszowie skradł 200 dolarów, które następnie sprzedał w Warszawie. Po skończonem agnoskowaniu na miejscu wypadku

**spisano protokół,**

który wszyscy trzej bandyci podpisali, poczem odwieziono ich napowrót do aresztów policyjnych. Tatarzyński zapytany już po powrocie z miejsca czynu czy odczuwa żal, odpowiada: „Naturalnie, ale już przepadło". A na pytanie, czy wchodząc do mieszkania był na wszystko przygotowany, odpowiada: „ta niby tak, ale my mieliśmy tylko kraść, a nie przypuszczałem, że mają także dusić!"

Śledztwo będzie ukończone prawdopodobnie najdalej do jutra, a w poniedziałek zostaną odstawieni do sądu karnego, gdzie już odbywać się będzie

**rozprawa przed sądem doraźnym.**

Trybunał, który bandytów tych, reprezentujących trzy wyznania, sądzić będzie, prawdopodobnie w czas pouczy ministra sprawiedliwości, że wedle ustawy nie przysługuje mu prawo wstrzymywania wykonania wyroku i że wedle jego własnego okólnika z czerwca 1920, w myśl obowiązującej jeszcze w Małopolsce ustawy austryackiej, o ile do dwóch, wzgl. trzech godzin na prośbę o ułaskawienie odpowiedź nie nadejdzie, wyrok bezwarunkowo ma być wykonany.

# Zamordowanie żołnierza z VI armii.

## Rabunkowy napad. — Bandyta zastrzelił się.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Bołszowce, 21. stycznia.

(k) Wczoraj wieczorem na trakcie do Bołszowiec rozegrała się krwawa scena przy napadzie rabunkowym. Pewien żołnierz z VI armii, niewiadomego nazwiska, eskortował wóz z towarami, przeznaczonymi dla wojska. Nagle wóz w polu zatrzymali trzej bandyci. Jeden z bandytów dał kilka strzałów rewolwerowych do żołnierza, który starał się obronić wóz przed rabunkiem. Żołnierz na miejscu został zabity.

Posterunkowi policyi państwowej po dokonanym mordzie i rabunku puścili się w pogoń za bandytami, którzy usiłowali zbiedz wraz z wozem. W chwili, kiedy posterunkowi dopędzali wóz, uwożący bandytów, jeden z bandytów na wozie zastrzelił się, nie chcąc się dostać w ręce sprawiedliwości. Pozostałych dwóch bandytów posterunkowi zdołali ująć.

Woźnica w chwili napadu zbiegł i o wypadku dał znać policyi państwowej.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### JESZCZE ECHA INWAZYI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 22. stycznia.

(§) W dalszym ciągu rozprawy przeciw Janowi Kochanowi prokurator cofnął część oskarżenia, a po jej przeprowadzeniu sędziowie zaprzeczyli winie oskarżonego, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający Kochana, oskarżonego o zbrodnię gwałtu publicznego.

## Z sądu wojskowego.

### OFICER OSKARŻONY O KRADZIEŻ.

Lwów, 22. stycznia.

(b) Wczoraj przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. dra Plahnera odbyła się rozprawa przeciw por. Gustawowi Pawliszynowi i jego ordynansowi Janowi Maryańskiemu, obu z 32 pp., oskarżonym o to, że dnia 24. października 1920, przebywając na kwaterze w hotelu „Esplanade" we Lwowie, zabrali stamtąd koc wełniany wartości 4,000 mk. Osk. por. Pawliszyn bronił się tem, że pomysł zabrania koca był dziełem jego ordynansa, a osk. uważał to za dobry „żart", więc zgodził się na to, zastrzegłszy sobie jednak, że nie bierze za to na siebie żadnej odpowiedzialności. Wobec tego ordynans zapakował koc w walizę osk. i wyjechali na dworzec. Tam sobie jednak przypomnieli, że zostawili w pokoju karabinek, po który ordynans musiał wrócić. A ponieważ właściciel hotelu w międzyczasie kradzież spostrzegł, więc gdy ordynans wrócił po karabinek, został przez właściciela przytrzymany, któremu w następstwie koc zwrócił. Ponieważ drugi osk., ordynans Maryański, do rozprawy się nie stawił, trybunał uwierzył tłumaczeniu się osk. por. Pawliszyna i uwolnił go od winy i kary.

Oskarżał mjr. dr. Skałkowski, bronił kpt. Gieruszyński.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bez łatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4

# OGŁOSZENIA

DZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Odpowiedniego zajęcia na skromnych warunkach poszukuje wdowa po urzędniku, obeznana wszechstronnie w handlu i gospodarstwie domowem, energiczna, pracowita i z najlepszemi referencyami. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do Adm. „Gazety Wieczornej", ul. Sokoła 4. 8633

Poszukuję pomieszkania składającego się z 3 do 5 pokoi z komfortem, natychmiast do objęcia. Oferty przyjmuje z grzeczności Beer, Brajerowsku 3 w porze obiadowej 8 31

**Do 2 dziewczynek** potrzebna jest panienka zr. elitka, na popołudnie do t warzystwa i nauki, pierwszeństwo mają z francuskiem i fortepianem. Wiadomość „Pralnia Europejska". Pasaż Mikolascha, o godz. 6 wieczorem. 87*3

**Wyczesziki** włosów kupuję, oraz sprzedaje **warkocze** najładniejsze i najtrwalsze. Damska fryzyerka, Rynek l. 29, KALMAN STIER (Brama Andriolego). 8 4

„Kalos", Kopernika 12, za bramą. Pracownia bielizny i pończoch 8659

## Konfekcyę dla dzieci,

panienek, suknie wieczorowe dla pań i panienek, swetery, garniturki, materyały jedwabne na suknie i poduszewki, bluzki, fartuszki, kaftoliusze, czapki, szaliki itd. poleca 8221

**LORMA, plac Smolki 1 a.**

Gramofony, Płyty, Rowery, Latarki elektryczne i karbidowe, Części gramofonowe i rowerowe, Szafiry patephonowe poleca

**JÓZEF KATZ Lwów, P.ńska 8**

Przyjmuje też gramofony i rowery do naprawy. 8328

## NA KARNAWAŁ

najlepsze PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDŁA, WODY KOLOŃSKIE i GRZEBIENIE poleca 8232

**Bernard Menker Halicka 21.**

## AKWIZYTORA

ustosunkowanego i dobrze widzianego u tutejszych kupców, poszukuje poważna firma spedycyjna. Oferty z podaniem warunków, pod „Pierwszorzędna siła" do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8708

# ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POLSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „POLPETROL" SP. AKC.

**w Warszawie zawiadamia, że na Organizacyjnem Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 23 grudnia 1920 r. po stwierdzeniu wpłaty całego kapitału zakładowego 60,000.000 Mkp., ukonstytuowała się Spółka Akcyjna „POLPETROL" w następującym składzie:**

## RADA NADZORCZA:

Prezes: Lednicki Aleksander, Wice-prezesi: Ramsayer Jules, Gordziałkowski Konstanty, Członkowie: Prof. Uniw. Jagiell. Grzybowski Józef, Dr. Katz Bolesław, Niemojowski Jan i Rymarkiewicz Wacław.

## ZARZĄD:

Prezes: Bielozierski T., Wice-prezes: Jasieński Włodzimierz, Członkowie Zarządu: Inż. Bardski Ludwik, Bierzyński Jan, Karpowicz Józef i Shepherd Edward, Zastępcy: Dr. Krzemuski Ludwik, Dzierżek Tadeusz i Tabeau Wiktor, Dyr. zarządzająca: Jasieński Włodzimierz i Bardski Ludwik.

## KOMISYA REWIZYJNA:

Kochanowski Józef, Tomczycki Karol, Oraczewski Kazimierz, Strzembosz Jan, Wolski Aleksander, Zastępcy: Lech Antoni, Nowicki Zygmunt, Hulanicki Władysław.

**WALNE ZGROMADZENIE uchwaliło Podwyższenie Kapitału Zakładowego do wysokości 120,000.000 M. przez wypuszczenie II-giej emisyi akcyi, upoważniając Zarząd do ustalenia wysokości kapitału emisyi, terminu i innych jej warunków i przedstawienia odnośnych wniosków Radzie Nadzorczej do zatwierdzenia.** 8752

# ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCYI.

# „SPOŁEM"

## ZWIĄZKOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE
## SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZ. WE LWOWIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców z dnia 8-go grudnia 1920 r. podwyższa się kapitał udziałowy „SPOŁEM" z kwoty Marek pol. 1,500.000·— na Mkp. 5,000.000·— w udziałach po 10.000 Mkp.

Kapitał udziałowy w ten sposób podwyższony, został w całości objęty przez Akcyjny Bank Związkowy. Z udziałów swoich gotów jest Akcyjny Bank Związkowy odstąpić osobom trzecim udziały w wysokości po 10.000 Mkp. na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym udziałowcom przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa poboru nowych udziałów w ten sposób, że na każdy stary udział pobierać mogą jeden udział nowy w cenie 11.000 Mkp.

2. Nowym udziałowcom gotów jest Akcyjny Bank Związkowy odstąpić udziały w cenie 12.000 Mkp. za udział.

3. Należytość za udziały należy złożyć w całości przy zgłoszeniu w gotówce.

Nowe udziały uczestniczą w zyskach Towarzystwa od 1. stycznia 1921. r.

Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na dzień 31 stycznia 1921 r.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje: AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY WE LWOWIE i jego Oddziały w Krakowie, Krośnie, Przemyślu, Śniatynie i w Zakopanem.



Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI